

Sygn. akt I Ca 222/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska (spr.)

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SSR del. do SO Tomasz Weiert

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 17 kwietnia 2014 r. sygn. akt IX C 807/12

1. oddała apelację;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za drugą instancję;
3. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 251 zł (dwieście pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I Ca 222/14

UZASADNIENIE

Powódka E. Z. domagała się zasądzenia od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (uprzednio (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) kwoty 10.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia wraz z odsetkami od 10 października 2010 r., kwoty 5.095,13 zł tytułem utraconego dochodu wraz z odsetkami od 10 października 2010 r., kwoty 3.702 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia wraz z odsetkami od 10 października 2010 r. oraz kwoty 10.000 zł tytułem kosztów opieki wraz z odsetkami od 10 października 2010 r.

Powódka podała, że 16 grudnia 2002 r. uległa wypadkowi, którego sprawcą był K. C., który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem

tych pojazdów u pozwanej spółki. W wyniku wypadku powódka doznała złamania główki kości strzałkowej prawej, stłuczenia biodra prawego, uszkodzenia (...) kolana prawego oraz całkowitego uszkodzenia (...) kolana prawego.

Pozwana w postępowaniu likwidacyjnym przyjęła swoją odpowiedzialność za zdarzenie i wypłaciła na rzecz powódki łącznie kwotę 7.700 zł tytułem zadośćuczynienia. W odpowiedzi na pozew pozwana żądała oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Pozwana wskazała, że kwestionuje wysokość roszczenia zgłoszonego przez powódkę. Podniosła, że przyznała już powódce kwotę 7.700 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie pozwanej przyznana kwota w całości rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę. Ponadto pozwana wskazała, że powódka nie udowodniła roszczenia z tytułu kosztów opieki osób trzecich w okresie i wymiarze przytoczonym w pozwie. Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała także, że poniosła jakikolwiek koszty leczenia, nie przedłożyła bowiem żadnych dowodów ich poniesienia. Według pozwanej brak jest także podstaw do przyjęcia jej odpowiedzialności z tytułu utraconego dochodu, gdyż powódka nie wykazała tej okoliczności.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt IX C 807/12 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.944,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 10 października 2010 r. (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II). Wyrok ten zawierał również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt. III i IV).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

1. W dniu 16 grudnia 2002 r. w E. na ulicy (...) doszło do wypadku polegającego na tym, że kierujący samochodem marki F. (...) nr rej. (...) K. C. potrafił przechodzącą przez przejście dla pieszych powódkę E. Z.. Sprawca wypadku miał wykupioną polisę OC u pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. (uprzednio (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.).
2. Powódka nie wymagała pomocy osób trzecich w związku z obrażeniami doznanyymi na skutek wypadku. W wyniku tego zdarzenia nie doszło do zniesienia zdolności samodzielnego poruszania się. Obecnie u powódki występuje niewielkie ograniczenie zgięcia kolana (zgięcie skrajne). W pozostałym zakresie nie stwierdzono ograniczenia ruchu prawego kolana. Leczenie powódki zostało ostatecznie zakończone.
3. Pismem z 30 sierpnia 2010 r., doręczonym pozwanej 7 września 2010 r. powódka ponownie sprecyzowała szkodę powstałą na skutek zdarzenia z 16 grudnia 2002 r. Domagała się wypłaty dalszej części zadośćuczynienia do kwoty 50.000 zł oraz zgłosiła nowe roszczenie tytułem zwrotu kosztów opieki w kwocie 58.800 zł, zwrotu kosztów leczenia w kwocie 3.702 zł oraz zwrotu utraconego dochodu w kwocie 5.095,13 zł. W konsekwencji w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił powódce łącznie kwotę 7.700 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo jedynie w części. Tytułem zadośćuczynienia Sąd Rejonowy zasądził kwotę 7.000 zł, tytułem odszkodowania za utracony dochód kwotę 2.387,55 zł, tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia kwotę 1.577 zł, natomiast odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów opieki sprawowanej przez osobę trzecią oddalił.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. zadośćuczynienie należne powódce powinno wynieść około 14.000 zł, przy czym powódka na poczet tego zadośćuczynienia otrzymała łączną kwotę 7.700 zł. Wobec czego Sąd ten zasądził od pozwanej na rzecz powódki uzupełniająco kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione roszczenie powódki odnośnie do żądania kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki sprawowanej przez osobę trzecią. Rozstrzygnięcie w tym zakresie oparł na opinii biegłego z zakresu ortopedii W. P.. Sąd ten uznał ją za rzetelną, sporządzoną zgodnie z zasadami wiedzy oraz doświadczeniem zawodowym biegłego, a wnioski w niej zawarte były należycie umotywowane. Sąd Rejonowy wskazał, że nie oparł ustaleń w tym zakresie na podstawie opinii biegłego ortopedy R. P., ponieważ w jego ocenie opinia ta była niejasna i niespójna. W oparciu o opinię W. P., Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka nie wymagała opieki ze strony osób trzecich w związku z uszkodzeniami powstałymi na skutek zdarzenia i dalszymi ich następstwami. W

wyniku wypadku komunikacyjnego, zdaniem Sądu Rejonowego, powódka nie utraciła zdolności do samodzielnego poruszania się, nie doznała także znaczących ograniczeń w zakresie sprawności manualnej. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w okresie po zdarzeniu powódka była w pełni zdolna do wykonywania czynności samoobsługowych i obywatelskich, takich jak toaleta, przygotowanie posiłków, robienie zakupów czy sprzątanie.

Odnośnie do roszczenia odsetkowego Sąd Rejonowy przyjął, że powódka ostatecznie sprecyzowała swoje roszczenie pismem z 30 sierpnia 2010 r., które zostało doręczone pozwanej 7 września 2010 r. Pozwana, w ocenie tego Sądu, była zobowiązana wypłacić odszkodowanie w terminie wynikającym z art. 817 § 1 k.c., czyli w ciągu 30 dni od daty zawiadomienia o wypadku. Powódka zgłosiła szkodę pozwanej 7 września 2010 r., w związku z czym była ona zobowiązana wypłacić odszkodowanie najpóźniej 7 października 2010 r. Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji przyznał odsetki ustawowe od 10 października 2010 r., zgodnie z żądaniem pozwu, stosując przy tym art. 481 § 1 i 2 k.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiedli powódka i pozwana.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo - zasądzającej od pozwanej na rzecz powódki kwotę ponad 10.244,55 zł, tj. pkt I wyroku, odnośnie kwoty 700 zł. Zaskarżyła go również w części rozstrzygającej o odsetkach od zasądzonej na rzecz powódki kwoty za okres poprzedzający dzień wyrokowania.

W apelacji pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c., poprzez przyznanie zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej poniesioną przez powódkę krzywdę, mając na uwadze fakt, że Sąd uznał, iż tytułem zadośćuczynienia powódce należy się kwota 14.000 zł, zatem po pomniejszeniu tej kwoty o 7.700 zł, wypłaconej już przez pozwaną, zgodnie ze stanowiskiem Sądu, do dopłaty z tego tytułu powinna pozostać kwota 6.300 zł, a nie jak zasądził zaskarżonym wyrokiem Sąd – 7.000 zł, a zatem ponad doznaną w ocenie Sądu krzywdę,
- art. 817 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, podczas gdy prawidłowym było zasądzenie ich od daty jego wydania.

Pozwana zarzuciła skarżonemu wyrokowi również naruszenie przepisów postępowania w postaci:

- art. 233 k.p.c., poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, wyrażające się w uznaniu, że już 10 października 2010 r. pozwana pozostawała w opóźnieniu z wypłatą należnego powódce świadczenia, mimo, iż przyznanie zadośćuczynienia należy do uznania Sądu, nadto mimo, że ustalenie stopnia krzywdy powódki zależało od przeprowadzenia wielu dowodów, w posiadaniu których pozwana nie znajdowała się w toku likwidacji szkody, ponadto poprzez błędne wyliczenie kwoty zadośćuczynienia należnego powódce i w konsekwencji zasądzenie na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 7.000 zł, mimo, że z treści uzasadnienia wyroku wynika, iż powinna być to kwota 6.300 zł,
- art. 328 § 2 k.p.c., wyrażające się w sprzeczności wydanego wyroku z treścią uzasadnienia, polegającej na zasądzeniu na rzecz powódki kwoty 10.944,55 zł z odsetkami ustawowymi od 10 października 2010 r. podczas, gdy Sąd pierwszej instancji uznał, że określenie należnej powódce sumy należało od oceny Sadu, ponadto opierającej się na zasądzeniu w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę kwoty 7.000 zł, gdy z treści uzasadnienia wynika, powołując się również na zasady logiki, że powinna być to kwota 6.300 zł.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, co do zaskarżonej kwoty oraz w zakresie odsetek ustawowych żądanych za okres poprzedzający wyrokowanie.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej żądanie zasądzenia kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki i pomocy. Zarzuciła ona wyrokowi naruszenie prawa materialnego – art. 444 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na oddaleniu roszczeń powódki o zasądzenie kosztów opieki i pomocy w całości, w sytuacji, gdy zasadnym jest zasądzenie z tego tytułu kwoty 10.000 zł tytułem kosztów opieki i pomocy wraz

z ustawowymi odsetkami od 10 października 2010 r. Podniosła także naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnych granic oceny materiału dowodowego i uczynienie tej oceny dowolną i uznanie, że w świetle zgromadzonych w sprawie opinii biegłych lekarzy, powódka nie wymagała pomocy i opieki osób trzecich, podczas gdy, z obu opinii jasno wynika, że pomoc taka powódce była potrzebna, ale biegli różnili się odnośnie do jej zakresu i charakteru czynności pomocniczych. W związku z powyższym wniosła ona o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii na okoliczność ustalenia zakresu oraz kosztów potrzebnej powódce pomocy i opieki osób trzecich w czynnościach życia codziennego. Pozwana domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki i pomocy osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami od 10 października 2010 r.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki w całości. Wskazała ona, że złożenie przez powódkę apelacji wynika jedynie z niezadowolenia z zaskarżonego rozstrzygnięcia i nie znajduje oparcia ani w okolicznościach faktycznych sprawy, ani w uwarunkowaniach formalnoprawnych wziętych przez Sąd Rejonowy pod uwagę przy rozstrzyganiu sprawy. Pozwana wskazała, że w jej ocenie wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie zaskarżonym przez powódkę jest całkowicie prawidłowy, a roszczenie zwrotu kosztów opieki zasługiwało na oddalenie, powódka bowiem nie wykazała jego zasadności.

Powódka wskazała, w odpowiedzi na apelację pozwanej, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie zadośćuczynienia jest prawidłowe i mieści się w granicach uznania sądowego, zaś zasądzona kwota nie jest wynikiem błędu rachunkowego. Pomimo tego, że sformułowanie „około 14.000 zł” użyte przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu nie jest precyzyjne, to na jego podstawie właściwe jest przyznanie zarówno kwoty 6.300 zł, jak i kwoty 7.000 zł, bowiem obie kwoty mieszczą się w granicach swobody sędziowskiej. Powódka nie zgodziła się również ze stanowiskiem pozwanej odnośnie do zaskarżenia wyroku w części dotyczącej roszczenia odsetkowego, podnosząc, że rozstrzygnięcie Sądu w tym zakresie jest prawidłowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało ich oddaleniem.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie doszedł do trafnych wniosków prawnych. Ustalenia te oraz ich ocenę prawną Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Odnośnie do apelacji powódki nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ten dokonał bowiem prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału i słusznie oparł rozstrzygnięcie na wnioskach wynikających z opinii biegłego W. P.. Wnioski te są stanowcze i wynika z nich, że powódka bezpośrednio po zdarzeniu wyrządzającym szkodę, jak również w późniejszym okresie była zdolna do samoobsługi i wszystkich czynności domowych, za wyjątkiem tych związanych ze szczególną sprawnością fizyczną. Biegły W. P., ze względu na kwestionowanie tej opinii przez powódkę sporządził opinie uzupełniające, w których podtrzymał swoje stanowisko, że powódka nie wymagała opieki osób trzecich, że występują niewielkie ograniczenia w jej zdolności do czynności życiowych, a przez czynności związane ze szczególną sprawnością fizyczną, rozumie wyłącznie takie czynności jak praca na wysokości, bieganie czy skakanie.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął wniosek dowodowy złożony w apelacji powódki dotyczący dopuszczenia dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii na okoliczność ustalenia zakresu oraz kosztów potrzebnej powódce pomocy i opieki osób trzecich w czynnościach życia codziennego, ponieważ był on spóźniony. Zauważyć trzeba, że odnośnie do opinii biegłego W. P. powódka nie złożyła dalszych zastrzeżeń, jak również na dalszym etapie postępowania przez Sądem pierwszej instancji nie złożyła nowych wniosków dowodowych. Nie jest prawdziwe twierdzenie zawarte w apelacji, że dopiero z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego powódka dowiedziała się, że istnieje sprzeczność między opiniami biegłego R. P. i W. P., gdyż sprzeczność ta istniała od samego początku. Opinia biegłego R. P. była kwestionowana przez powódkę. Złożony został także przez nią wniosek o wyłączenie tego biegłego, ze wskazaniem na brak zaufania do osoby biegłego i umiejętności sporządzania opinii. Sąd Rejonowy miał

uprawnienie do oceny zarówno jednej, jak i drugiej opinii i miał prawo oprzeć swoje rozstrzygnięcie na opinii W. P., którą uznał za rzetelną, logiczną i zrozumiałą.

Sąd Okręgowy uznając za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., doszedł do przekonania, że nie jest trafny także zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. Wynika to z tego, że Sąd Rejonowy właściwie uznał, że nie ma on zastosowania odnośnie do roszczenia zwrotu kosztów poniesionej opieki, gdyż powódka nie udowodniła, że takie poniosła. W związku z powyższym nie można było dokonać subsumpcji przepisu prawa materialnego, gdyż nie było udowodnionej przez stronę, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu z art. 6 k.c. i 232 k.p.c., podstawy faktycznej.

Odnośnie do apelacji pozwanej, nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 445 § 1 k.c., nie ma bowiem racji apelant, że Sąd ten dopuścił się błędu rachunkowego przy obliczaniu kwoty należnego powódce zadośćuczynienia. Zauważyć trzeba, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia użył niefortunnego sformułowania, że należne powódce zadośćuczynienie powinno wynieść „około 14.000 zł”, gdyż niewątpliwie kwota ta powinna być wskazana konkretnie. Nie jest trafny zarzut apelacji, że po odjęciu od kwoty około 14.000 zł kwoty 7.700 zł zasądzone odszkodowanie powinno być o 700 zł niższe. W ocenie Sądu Okręgowego rozmiar krzywdy wyrządzonej powódce w następstwie zdarzenia, uwzględniając okres leczenia i jego wyniki, dolegliwości bólowe z tym związane, a także wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości zasądzonej przez Sąd Rejonowy adekwatnie do rozmiaru krzywdy.

Nie ma również racji pozwana zarzucając Sądowi pierwszej instancji błędne rozstrzygnięcie w przedmiocie roszczenia odsetkowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia tego, od jakiej daty powód może żądać odsetek w przypadku orzekania o zadośćuczynieniu, nie jest jednolita. Początkowo, w latach 90. XX w., przeważał pogląd, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty, ponieważ ustalone na bardzo wysokim poziomie odsetki ustawowe pełniły funkcję waloryzacyjną i taką samą funkcję spełniała zasada ustalania odszkodowania według cen z daty wyrokowania. Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że przewidziana w art. 363 § 2 k.c. zasada nie wyłącza ustalenia w danym wypadku odszkodowania według cen z daty, w której powinno ono być spełnione, i zasądzenia go wraz z odsetkami od tej daty. Jednakże obecnie, od pierwszej dekady XXI w., ze względu na utracenie przez odsetki funkcji waloryzacyjnej, z uwagi na znaczne obniżenie wysokości odsetek ustawowych, w orzecznictwie sądów przyjmuje się, że odsetki z tytułu zadośćuczynienia należą się również za okres sprzed wyrokowania. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 31 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa 244/13 (opubl. LexPolonica nr 7532094), że w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym, zasada ustalania terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania powinna być stosowana jedynie wyjątkowo. Należy więc uznać, jako zasadę, że zobowiązany ma zapłacić zadośćuczynienie za krzywdę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z ustawy, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), a tym samym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić.

Zwrócić uwagę należy również na okoliczność, że w okresie, w którym toczyło się postępowanie likwidacyjne dotyczące zgłoszenia dalszej szkody, proces leczenia powódki był już zakończony. W aktach szkodowych znajduje się opinia biegłego lekarza sporządzona na zlecenie ubezpieczyciela, w której biegły stwierdza, że z tytułu ujawnionych w późniejszym okresie uszkodzeń ciała przyznaje powódce dodatkowe 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zatem ubezpieczyciel miał możliwość, w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o szkodzie, ustalenia jej rozmiaru i wypłacenia powódce zadośćuczynienia we właściwej kwocie.

Odnośnie do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., stwierdzić należy, że zarzuty te sprowadzają się jedynie do polemiki z właściwym rozstrzygnięciem tego Sądu. Apelant w uzasadnieniu apelacji nie odniósł się do wskazanych zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się jedynie do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jest ona przekonująca. Nie jest wystarczające wskazanie, że ustalenia stanu faktycznego są wadliwe. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy,

przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Wykazać trzeba, że sąd przekroczył granice swobodnej ceny dowodów, oceniając je w sposób swobodny. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, to nie można uznać, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Nie jest także skuteczny zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być zarzucana w apelacji tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej. Uzasadnienie sporządzone w sprawie przez Sąd pierwszej instancji poddaje się kontroli Sądu Okręgowego. Zawiera ono wszelkie niezbędne elementy prawidłowo sporządzonego uzasadnienia określone w art. 328 § 2 k.p.c., czyli wskazana jest w nim podstawa faktycznej rozstrzygnięcia, w tym ustalenie faktów, które Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd Rejonowy wyjaśnił również podstawę prawną zaskarżonego wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z powyższym nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby skuteczność tego zarzutu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

Odnosnie do kosztów postępowania apelacyjnego, zauważyć trzeba, że pozwana określiła wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 700 zł, natomiast z uzasadnienia apelacji wynika, iż przedmiotem zaskarżenia są zasądzone odsetki od całej kwoty do dnia wyrokowania. Dlatego też Sąd Okręgowy ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę wyższą o 5001,21 zł. Wysokość opłaty sądowej od apelacji od tej kwoty wynosi 251 zł i ta kwota podlegała ściągnięciu od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu. Z uwagi natomiast na to, że obie strony w takim samym zakresie przegrały postępowanie drugoinstancyjne, na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd Odwoławczy zniósł wzajemnie poniesione przez strony koszty procesu.